GOSPODARKA KOMUNALNA

Wytwarzamy coraz więcej odpadów komunalnych. To może być problem dla gmin



W 2018 r. na 12,5 mln t odpadów komunalnych zmieszane stanowiły ok. 8,9 mln, a selektywnie zebrane – 3,6 mln. Rok temu: odpowiednio 8 mln do 6,3 mln. Shutterstock

Krzysztof Bałękowski
Dziennikarz działu Samorząd i Administracja „Dziennika Gazety Prawnej”

wczoraj, 21:00

W 2025 r. statystycznie każdy Polak wytworzył prawie 382 kg odpadów komunalnych, a jeszcze w 2020 r. było to 342 kg. Poprawiła się selektywna zbiórka, ale koszty odbioru i zagospodarowania i tak rosną. To wyzwanie dla gmin.

SKRÓT ARTYKUŁU

- Ilość odpadów komunalnych rośnie i będzie rosnąć

- Selektywna zbiórka odpadów komunalnych i przyszłość

Przypomnijmy, że najnowsza analiza Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych (KRRIO) pokazała deficyt samorządów w gospodarce odpadami na poziomie prawie 1,5 mld zł (patrz: infografika). Dane Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) potwierdzają, że zbieranych jest więcej odpadów komunalnych. **W 2018 r. było ich łącznie 12,5 mln t, a rok temu już 14,3 mln t.**



ZOBACZ TAKŻE

Rosną zaległości mieszkańców z tytułu opłat za śmieci. Samorządy dokładają miliardy

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Ilość odpadów komunalnych rośnie i będzie rosnąć

Porównując dane z ostatnich kilkunastu lat, widać nie tylko wzrost ogólnej ilości zbieranych odpadów komunalnych, lecz także tej w przeliczeniu na jednego mieszkańca. **Ta druga w 2014 r. wynosiła 268 kg, a w 2018 r. było to już 325 kg. Ostatnio największy wzrost odnotowano w latach 2023–2024 – z 356,7 kg do 376,9 kg.** Trend zwyżkowy utrzymał się rok temu, ale różnica rok do roku wyniosła już nie ponad 20 kg, lecz niecałe 5 kg, co jest wynikiem podobnym jak np. w latach 2021–2022. **Eksperci nie mają wątpliwości, że 382 kg na mieszkańca to nie koniec.** Na razie nie ma mowy o wyhamowaniu wzrostów – bogacące się i więcej konsumujące społeczeństwo to więcej odpadów.

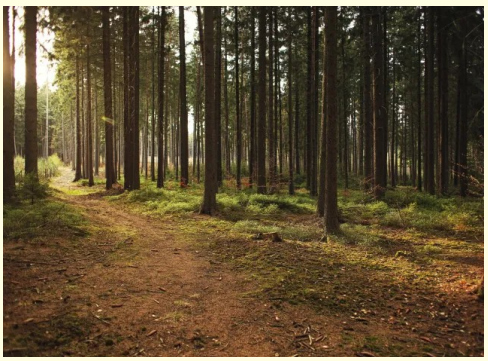
– Na tle zamożniejszych krajów europejskich i tak wypadamy skromnie, np. **statystyczny Austriak wytwarza dwa razy tyle odpadów komunalnych rocznie co Polak.** Należy się spodziewać, że w najbliższych kilku latach u nas te ilości wzrosną nawet o kolejny 1 mln t – podkreśla Karol Wójcik,

przewodniczący Rady Programowej Izby Branży Komunalnej.

W zasadzie nie zmienia się udział gospodarstw domowych w wytwarzaniu odpadów komunalnych – odpowiadają one za ok. 86 proc. Rok temu było to 12,3 mln t, a w poprzednich dwóch: 12,2 mln i 11,6 mln.

Maciej Kiełbus, partner zarządzający w Ziemski & Partners Kancelaria Prawna Kostrzewska Kołodziejczak i Wspólnicy, zwraca uwagę, że jednym z celów rewolucji odpadowej było to, aby do systemu trafiało jak najwięcej wytwarzanych odpadów komunalnych.

– Stąd każda z czterech metod ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest oderwana od ilości przekazanych do systemu gminnego odpadów. Innymi słowy **ilość odpadów nie wpływa bezpośrednio na wysokość opłat ponoszonych przez mieszkańców** – podkreśla prawnik.



ZOBACZ TAKŻE

Śmieci w lesie to nadal duży problem. Dziesiątki milionów na usuwanie dzikich...

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Dzięki oderwaniu wysokości opłaty od ilości oddawanych do systemu odpadów zmniejszyło się zjawisko porzucania śmieci w lasach czy rzekach (z tego powodu, po sprzeciwie samorządów, Ministerstwo Klimatu i Środowiska w ostatnich miesiącach zrezygnowało z pomysłu fakultatywnego umożliwienia gminom naliczania opłat związanych z ilością odpadów). Opłaty i tak rosną, ale nie nadążają za wysokimi kosztami. Do 10 zł miesięcznie od osoby za wywóz śmieci płacą już tylko mieszkańcy 20 z 2479 gmin. Najczęściej trzeba się liczyć z opłatami na poziomie 20–30 zł, a w większych miastach powyżej 30 zł.

– Ponieważ obecnie ilość wytwarzanych odpadów jest niemal równa ilości

zbieranych i dostarczanych do instalacji komunalnych wzrost widać także w instalacjach. Niestety, ale przekłada się to na rosnące koszty gminnych systemów gospodarki odpadami komunalnymi – potwierdza Piotr Szewczyk, prezes zarządu Rady RIPOK – Związku Pracodawców Instalacji Komunalnych. Dodaje, że to niejedyne powody. Do tego doliczyć należy rosnące koszty pracy i energii.

Selektywna zbiórka odpadów komunalnych i przyszłość

Dane GUS pokazują, że zwiększa się udział odpadów zbieranych selektywnie, a zmniejsza się udział tych zmieszanych. **W 2018 r. na 12,5 mln t odpadów komunalnych zmieszane stanowiły ok. 8,9 mln, a selektywnie zebrane – 3,6 mln. Rok temu te proporcje były już zupełnie inne: odpowiednio 8 mln i 6,3 mln.** Rok do roku odnotowano wzrost ilości odpadów komunalnych odebranych lub zebranych selektywnie o 6,2 proc. W tym samym czasie ilość odpadów zmieszanych spadła o 3,1 proc. Poprawa jest więc zauważalna, ale w hierarchii sposobów postępowania z odpadami na pierwszym miejscu jest zapobieganie ich powstawaniu.

– Na przestrzeni 15 lat rewolucji odpadowej zbyt mało uwagi poświęciliśmy zagadnieniu zapobiegania powstawania odpadów. Dla gminy najtańszym odpadem jest odpad, który nigdy nie powstanie. Stąd niezwykle istotne jest propagowanie działań i tworzenie ram organizacyjnych pozwalających zmniejszać ilość wytworzonych odpadów – podkreśla Maciej Kiełbus.

Według przedstawicieli branży gminy mogą ściąć koszty systemu, rewidując wymagania wobec odbierających odpady.

– Wysoki standard usług, bezpieczeństwo sanitarne i komfort życia mieszkańców ciągle pozostają priorytetem, ale czasem warto się zastanowić, czy rzeczywiście wymagania odnośnie do realizacji usług nie są przerostem formy nad treścią. **W czystej teorii śmieciarka może przecież podjechać po odpady komunalne do mojej altany śmietnikowej codziennie, tylko po co?** – pyta Karol Wójcik.

Samorządy nadal liczą też na wprowadzenie Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP). Zwłaszcza że już widać ubytek cennych surowców z żółtych worków za sprawą systemu kaucyjnego. ROP mógłby zapewnić gminom nawet 1 mld zł rocznie.



ZOBACZ TAKŻE

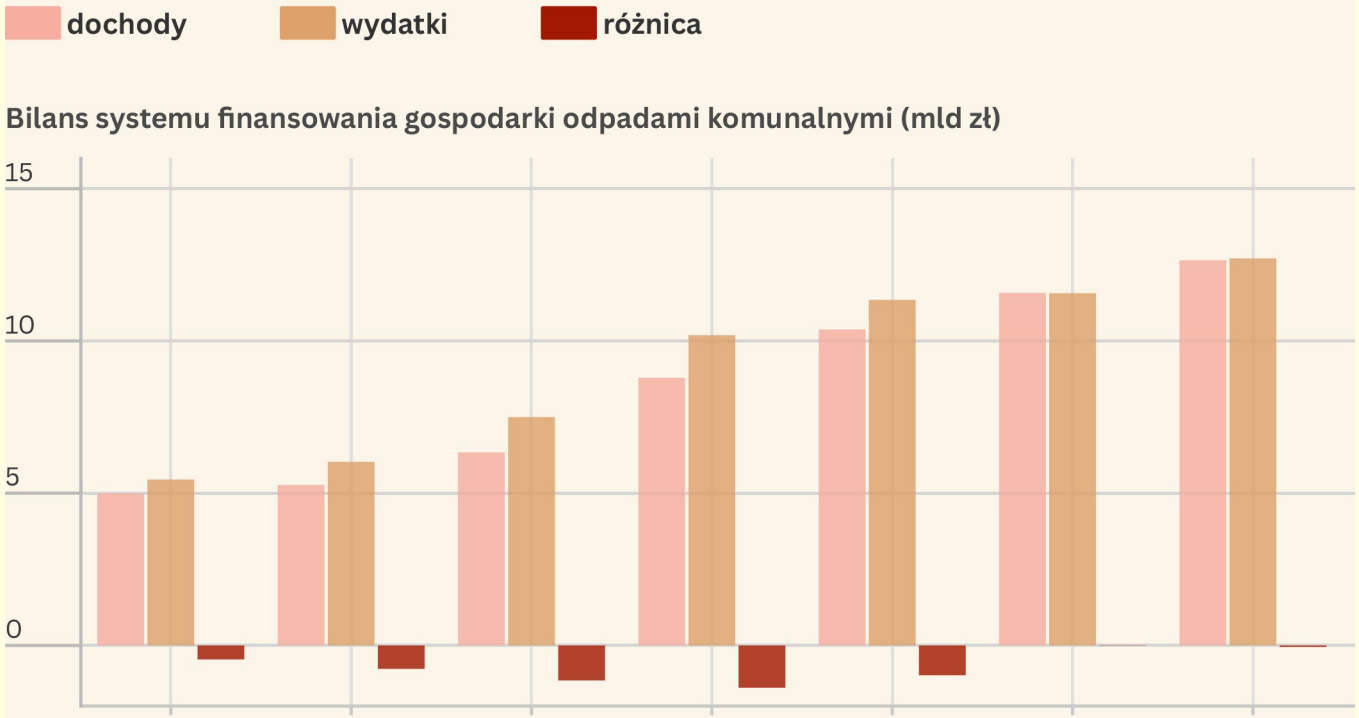
Jest nowy projekt ustawy o ROP. A w nim niższe poziomy recyklingu dla gmin

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

– Polska jest jedynym w Europie krajem, gdzie system kaucyjny został wdrożony przed wprowadzeniem kompensującego podwyżki systemu ROP – podkreśla Piotr Szewczyk. ©℗

Coraz wyższe koszty dla gmin

Więcej odpadów komunalnych to większe wydatki dla gmin. Opłaty nie rosną tak szybko jak koszty, więc samorządy coraz więcej muszą dokładać do gospodarki odpadami komunalnymi – wynika ze „Sprawozdania z działalności regionalnych izb obrachunkowych i wykonania budżetu przez jednostki samorządu terytorialnego w 2025 roku". KRRIO zwraca uwagę, że w ubiegłym roku koszty sięgnęły prawie 15,5 mld zł, co stanowi już ponad 4 proc. wydatków gmin i miast na prawach powiatu. Deficyt sięgnął w ubiegłym roku ok. 1,5 mld zł i jest najwyższy, od kiedy RIO zbierają systemowo dane z całego kraju.



Ujawniono rzeczywistą ilość odpadów komunalnych

Wzrost ilości wytwarzanych odpadów komunalnych nie powinien dziwić. Przewidują to wszelkie prognozy, w tym KPGO 2028. Jesteśmy społeczeństwem coraz zamożniejszym, więcej konsumującym, a to musi przełożyć się na wzrost ilości wytwarzanych odpadów. Oczywiście, godne uznania są


Karol Wójcik przewodniczący Rady Programowej

Izby Branży Komunalnej

wszelkie akcje promujące podstawowe działanie w hierarchii sposobów postępowania z odpadami, czyli zapobieganie ich powstawaniu. Takie inicjatywy mogą jedynie nieco spłaszczyć krzywą rosnącą, ale ogólnemu trendowi w tym kierunku nie zapobiegną. Zresztą na tle zamożniejszych krajów europejskich i tak wypadamy skromnie, na przykład statystyczny Austriak wytwarza dwa razy tle odpadów komunalnych rocznie co Polak. Należy spodziewać się, że w najbliższych kilku latach u nas te ilości wzrosną nawet o kolejny 1 mln ton.

Trzeba też pamiętać, że do ujawnienia rzeczywistej ilości wytwarzanych odpadów komunalnych przez mieszkańców przyczyniły się w ostatnich kilku latach dwa narzędzia. Pierwsze to BDO, czyli elektronizacja systemu, w którym coraz trudnej ukryć kłopotliwe, bo kosztowne w zagospodarowaniu odpady. Druga to likwidacja możliwości ryczałtowego rozliczania się wykonawców z gminami- te ostatnie płacą już tylko od ilości odebranych i zagospodarowanych odpadów. Niknie zatem pokusa do podawania zaniżonych mas odpadów komunalnych odebranych z terenu danej gminy.

Wzrost ilości odpadów nie jest lawinowy, ale z całą pewnością jest jednym z czynników wpływających na wysokość opłaty mieszkańca wnoszonej do gminy z tytułu odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych. Pamiętajmy, że operator na terenie danej gminy rozlicza się z nią od masy odebranych odpadów, a zatem im jest ona większa tym większa jest też cena. Tu zasada „zanieczyszczając płaci” sprawdza się modelowo.

Wydaje się, po pierwsze, że gminy licząc koszty i próbując je minimalizować powinny rewidować swoje wymagania stawiane operatorom. Oczywiście, wysoki standard usług, bezpieczeństwo sanitarne i komfort życia mieszkańców ciągle pozostają priorytetem, ale

czasem warto zastanowić się, czy rzeczywiście wymagania odnośnie do realizacji usług nie są przerostem formy nad treścią. W czystej teorii śmieciarka może przecież podjechać po odpady komunalne do mojej altany śmietnikowej codziennie, tylko po co? Po drugie, w ramach edukacji ekologicznej warto promować zapobieganie powstawaniu odpadów oraz przydomowe kompostowanie, które wpływają na redukcję masy odpadów odbieranych z terenu gminy.

Karol Wójcik, przewodniczący Rady Programowej Izby Branży Komunalnej

Coroczny wzrost ilości odpadów komunalnych wynika z wielu czynników


Maciej Kiełbus

Po pierwsze jest to efekt tzw. rewolucji odpadowej zainicjowanej w 2011 roku, której jednym z celów było uszczelnienie gminnych systemów odpadowych. Ustawodawcy zależało, aby jak najwięcej wytwarzanych odpadów komunalnych trafiało do systemu gminnego, co miało gwarantować właściwy sposób ich zagospodarowania. Stąd każda z czterech metod ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oderwana jest od ilości przekazanych do systemu gminnego odpadów. Innymi słowy ilość odpadów nie wpływa bezpośrednio na wysokość opłat ponoszonych przez mieszkańców.

Po drugie ilość odpadów zależna jest od poziomu konsumpcji i

zamożności społeczeństwa. Czym więcej kupujemy tym więcej odpadów wytwarzamy.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że ilość odpadów komunalnych wytwarzanych w Polsce jest niższa niż średnia europejska i istotnie niższa od „liderów" europejskich.

Ilość odpadów przekłada się na koszty ponoszone przez gminy. O ile właściciele nieruchomości rozliczają się z gminą bez względu na ilość przekazanych do systemu odpadów, o tyle gmina płaci za każdą tonę odebranych i zagospodarowanych odpadów.

Na przestrzeni 15 lat rewolucji odpadowej zbyt mało uwagi poświęciliśmy zagadnieniu zapobiegania powstawania odpadów. Dla gminy najtańszym odpadem jest odpad, który nigdy nie powstanie. Stąd niezwykle istotne jest propagowanie działań i tworzenie ram organizacyjnych pozwalających zmniejszać ilość wytworzonych odpadów.

Maciej Kiełbus, partner zarządzający w Ziemski & Partners Kancelaria Prawna Kostrzewska, Kołodziejczak i Wspólnicy

Widać poprawę jakości selektywnej zbiórki odpadów komunalnych



Piotr Szewczyk prezes zarządu Rady Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych – Związku Pracodawców

Ilość wytwarzanych odpadów komunalnych jest nierozerwalnie związana z poziomem życia. Z taką sytuacją mamy do czynienia w Polsce w ostatnich latach. Przekłada się to na koszty zagospodarowania odpadów, choć istotnym elementem składowym są

także koszty pracy oraz koszty energii.

Ponieważ obecnie ilość wytwarzanych odpadów jest niemal równa ilości zbieranych i dostarczanych do instalacji komunalnych wzrost widać także w instalacjach. Niestety, ale przekłada się to na rosnące koszty gminnych systemów gospodarki odpadami komunalnymi. Gminy z nadzieją oczekują od lat wdrożenia mechanizmu rozszerzonej odpowiedzialności producenta, który powinien już działać w Polsce od 3 lat. Niestety zamiast tego mechanizmu wprowadzono system kaucyjny, który wydrenował systemy gminne i pozbawił je najcenniejszych strumieni surowców. Jest to jednym z czynników przyspieszającym wzrostu kosztów. Polska jest jedynym w Europie krajem, gdzie system kaucyjny został wdrożony przed wprowadzeniem kompensującego podwyżki systemu ROP (rozszerzonej odpowiedzialności producenta).

Poprawa jakości selektywnej zbiórki jest znaczna a ma przyspieszyć po wdrożeniu unijnego rozporządzenia PPWR wchodzącego w życie 12 sierpnia tego roku. Jest to długa procedura, ale wiążemy z nią duże nadzieje. Obecnie świadome gminy kładą duży nacisk na organizację systemu i edukację, a w tym także na optymalizację kosztów. Dużą szansą jest ograniczanie ilości odpadów zmieszanych i selektywna zbiórka bioodpadów.

Piotr Szewczyk, prezes zarządu Rady RIPOK – Związku Pracodawców Instalacji Komunalnych

Dziękujemy za przeczytanie artykułu!

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

Materiał chroniony prawem autorskim - wszelkie prawa zastrzeżone.
Dalsze rozpowszechnianie artykułu za zgodą wydawcy INFOR PL S.A. Kup licencję.